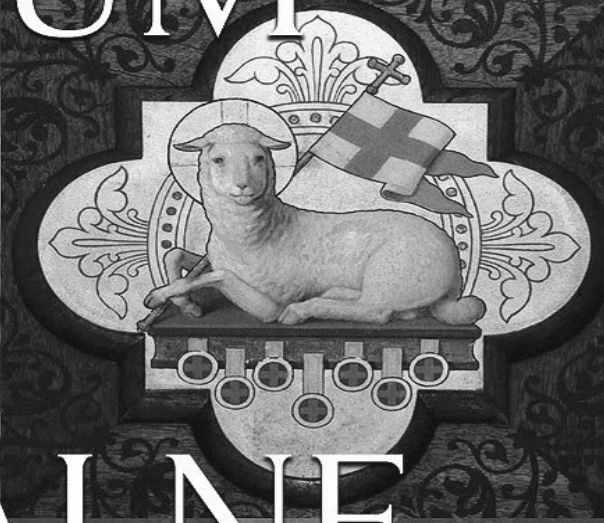
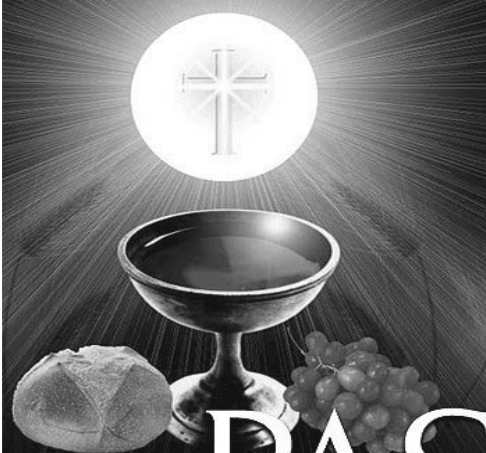


Głos Świętego Franciszka

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

TRIDUUM



PASCHALNE

CZY UMIEMY JESZCZE ŚWIĘTOWAĆ?

Czy święta niosą ze sobą to,
na co się długo i niecierpliwie czeka?

Czy dają radość?

Ks. Radosław Krych

Najgorszy model świętowania to spanie za długo, jedzenie za dużo, picie za dużo i domownicy, którzy zamiast popatrzeć na siebie patrzą w ekran telewizora. Nie chcę jednak narzekać, ale pozytywnie zaprosić do świętowania. Zbliża się wszak Wielkanoc. Nie przegapmy tego święta. Niech to święto zacznie znaczyć coś więcej w naszym życiu. Wielkanoc to największe święto w roku, a raczej święta. Święta Wielkanocne to są właśnie "święta" (liczba mnoga). Trwają trzy dni – trzy razy po 24 godziny. Mówimy o tzw. TRIDUUM PASCHALNYM, czyli trzech dniach paschy, trzech dniach naszej Wielkanocy. O Triduum Paschalnym mówimy, że są to święta i pamiątka męki, śmierci i zmartwychwstania.

W czwartkowy wieczór zaczyna się pierwszy dzień Triduum – męka Chrystusa. Pamiętamy o Ostatniej Wieczerzy, ale także o trwodze Getsemani, pojmaniu, skazaniu, niesieniu krzyża i konaniu na krzyżu. **W Wielki Czwartek o 18.00 będzie Msza Wieczerzy Pańskiej.** Chcemy, by to co się działo w Wieczerniku uobecniło się w naszym kościele. Tak jak Jezus umył nogi apostołom, tak ks. Proboszcz umyje nogi parafianom. Po Mszy Świętej Najświętszy Sakrament przenosimy do ciemnicy i jesteśmy z Nim w czasie jego uwięzienia.

Pierwszy Dzień kończy się **Liturgią Męki Pańskiej**, której centrum jest krzyż i nasza tego krzyża adoracja. **Tego dnia zgromadzimy się na liturgii o godz. 18.00.** Ta liturgia wprowadza nas w drugi dzień Triduum. Chrystus umiera. W kalendarzu jest piątek wieczór, ale liturgicznie zaczyna się Wielka Sobota.

Najlepszym świętowaniem **Wielkiej Soboty** jest... cisza. Pan Jezus jest w grobie. Tego dnia przynosimy święconkę do kościoła, ale to nie jest najważniejsza sprawa. Pamiętajmy – przychodzimy, by modlić się przy grobie. Trwać na adoracji, w ciszy opłakiwać śmierć Jezusa. Przy okazji – poświęćmy pokarmy. Kto myślowo odwraca sytuację i przychodzi tylko z koszyczkiem i skoro już jest to się przeżegna przy okazji przed grobem albo tylko popatrzy jak jest ustrojony – to nie ma jeszcze pojęcia na czym polegają święta.

Zaplanujmy na piątkowy wieczór i sobotę (czyli na drugi dzień Triduum) swoją adorację. Trzeci dzień Triduum zaczyna się w sobotni wieczór. Zaczyna się zmierzchem. Najważniejsze nabożeństwo Triduum paschalnego i całego roku liturgicznego. Jest to nabożeństwo Wigilii Paschalnej. Wielkanoc – Wielka NOC. Wielka Noc musi się dziać w nocy. Jeśli zapalimy na początku ogień i poświęćmy go, to ten ogień musi zajaśnieć na tle nocy. Jeśli wniesiemy zapalony paschał do kościoła to musi być to ciemny kościół. Mamy świętować noc, w której Chrystus Zmartwychwstał. To ma być najważniejsza noc w roku. **Zapraszamy na tę liturgię w sobotę wieczór, o godzinie 19.30,** ale pamiętajmy, że będzie to już trzeci dzień Triduum, będzie to już niedziela. To będzie długa liturgia i piękna liturgia. Chciałbym by każdy z nas przyniósł do kościoła świecę – koniecznie.

W niedzielę wieczorem jest już po świętach. To znaczy jest oktawa, jest pięćdziesiąt dni radości paschalnej, ale kończy się Triduum Paschalne. Trzy najważniejsze dni w ciągu całego roku. Gorący apel. Dobrze przeżycie Triduum Paschalnego zakłada wcześniejsze zrobienie porządków. Porządki robimy wcześniej. Do czwartku wszystko powinno być wytrzepane, umyte, wyprane. W czwartek zaczyna się święto.

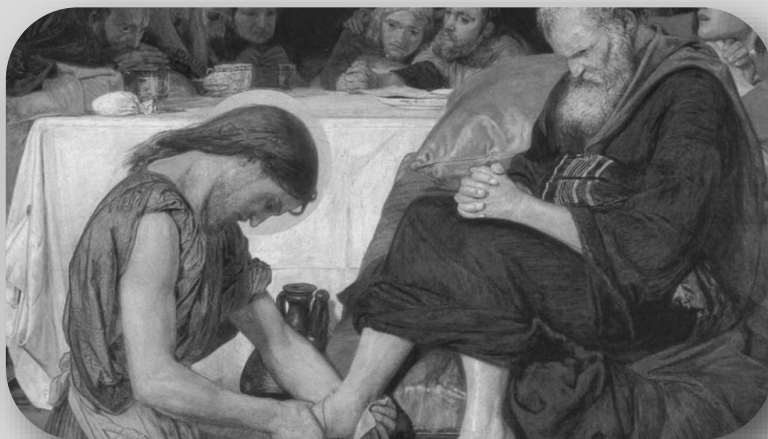
JEŚLI POWAŻNIE TRAKTUJEMY NASZĄ WIARĘ, TO WIELKANOC
MUSI BYĆ CZYMS WIECEJ NIĆ KOSZYKIEM ZE ŚWIĘCONKĄ.



Wielki Czwartek

Msza Wieczerzy Pańskiej - godz. 18.00

Zanim zaczniemy przyglądać się symbolom i gestom, które są obecne, warto zwrócić uwagę na to, czego nie ma. Może nam się zdarzyć, że wchodząc do kościoła na Mszę Wieczerzy Pańskiej, z przyzwyczajenia przykłękniemy przed tabernakulum. Tymczasem **tabernakulum jest puste**, o czym świadczy zgaszona wieczna lampka. Jest tak po to, aby wszyscy uczestnicy wielkoczwartkowej liturgii mogli przyjąć Komunię Świętą z chleba konsekrowanego na tej właśnie Eucharystii. To sprawia, że znak spożywania jednego chleba i picia z jednego kielicha staje się bardziej czytelny. **Wszyscy, wraz z Jezusem i Apostołami, uczestniczymy w Ostatniej Wieczerzy; Chrystus teraz wydaje za nas swoje Ciało i swoją Krew, które teraz spożywamy.**



Msza Wieczerzy Pańskiej nie różni się bardzo od zwykłej Eucharystii. Po raz pierwszy, po wielkopostnej przerwie, zaśpiewamy hymn *Chwała na wysokości Bogu* (*nota bene*: jest to bardzo stary hymn – wiadomo, że był śpiewany już w IV wieku). Będą nam towarzyszyć dzwony i organy, które od tego momentu zamilkną i zagrają ponownie (wraz z dzwonami i innymi instrumentami) podczas Wigilii Paschalnej, również w czasie *Chwała na wysokości Bogu*. Zrezygnowanie z gry na instrumentach jest oczywiście wyrazem powagi i smutku, które towarzyszą Męce i Śmierci Pana Jezusa.

Charakterystyczny dla Mszy Wieczerzy Pańskiej jest **obrzęd Mandatum** (łac. *Przykazanie* – od antyfony: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem”, którą można wtedy śpiewać). Gest ten pojawił się w liturgii Wielkiego Czwartku już w VII wieku, chociaż jest o wiele starszy (w liturgii chrzcielnej występował od IV wieku, potem zaniknął). Chwilę wcześniej słyszeliśmy fragment z *Ewangelii wg św. Jana* mówiący o tym, jak Chrystus obmywa nogi swoim uczniom. Teraz główny celebrans, który sprawuje liturgię *in persona Christi* (łac. *w osobie Chrystusa*), obmywa nogi dwunastu mężczyznom. Gest ten mówi nam, że istotą ustanowionej przez Chrystusa Eucharystii, w ogóle istotą naszej wiary, jest miłość („Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.”). Polega ona na byciu dla siebie nawzajem sługami, tak jak Pan Jezus był sługą dla swoich uczniów.

Msza Wieczerzy Pańskiej kończy się **przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji** (tzw. ciemnicy, choć obecnie *Mszał Rzymski* nie używa już tej nazwy). Pierwsze wzmianki o tym obrzędzie pochodzą z ok. VII wieku. Chodziło o przechowanie Świętych Postaci do Komunii w Wielki Piątek. Kościół wszak „pamięta”, że istotą przechowywania Najświętszego Sakramentu po liturgii Wieczerzy Pańskiej jest po prostu potrzeba zachowania go do rozdzielania komunii w czasie liturgii Męki Pańskiej, która jest tzw. *Missa Praesantificationum* – „Msza” z darów uprzednio poświęconych, oraz do wiatyku dla chorych, nie zaś adoracja „sama w sobie”. Dlatego też, procesja z chlebem eucharystycznym oraz złożenie go na ołtarzu wystawienia nie może mieć miejsca, jeśli w danym kościele nie będzie sprawowana liturgia w Wielki Piątek. Ponadto, Najświętszego Sakramentu nie można w Wielki Czwartek wystawiać w monstrancji, lecz ma być on złożony w zamkniętym tabernakulum.

Po północy, gdy zaczyna się dzień Męki Pańskiej, adoracja „winna się odbywać bez zewnętrznej okazałości”. Przy ołtarzu wystawienia nie należy wówczas organizować wspólnych modlitw (w tym również liturgii godzin Wielkiego Piątku); nawet w prywatnej, cichej adoracji przy Najświętszym Sakramencie uwaga powinna być skoncentrowana już na rozważaniu Męki Chrystusa.

W czasie procesji przeniesienia śpiewa się, stosunkowo młody, bo pochodzący zaledwie z XIII wieku, hymn św. Tomasza z Akwinu *Pange lingua gloriosi*, czyli *Sław języku tajemnicę* (którego dwie ostatnie zwrotki, rozpoczynające się od słów *Przed tak wielkim Sakramentem*, doskonale wszyscy znamy). Można też, zamiast milczących teraz dzwonek, użyć kołatek.

Po zakończeniu liturgii następuje tzw. obnażenie ołtarza. Codzienna, czysto praktyczna czynność zdjęcia obrusa z ołtarza, w tym świętym czasie nabrała znaczenia symbolicznego i stała się alegorią opuszczenia Jezusa przez uczniów i odarcia Go z szat. Należy także wynieść z kościoła krzyże, a te, które pozostały – zasłonić.

Wielki Piątek – Liturgia Męki Pańskiej

Zgodnie ze starożytną tradycją Kościoła w Wielki Piątek nie celebruje się Eucharystii lecz Liturgię Męki Pańskiej. Czerwony kolor szat liturgicznych jest nie tyle kolorem męczeństwa, ile królewskiej purpury. Chrystus jawi się nam bowiem jako **Pan królujący z drzewa Krzyża**. Czytany dziś opis *Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa według św. Jana* nawiązuje do obrzędu koronacji królów izraelskich.

Liturgia rozpoczyna się od wejścia asysty w całkowitej ciszy. Ołtarz jest obnażony: bez obrusa, krzyża i świeczników. Celebrans pada na twarz, a wszyscy obecni w kościele klękają. Ten **gest prostracji** (łac. *prostratio*) zachował się, oprócz liturgii Wielkiego Piątku, jedynie podczas Mszy święceń, a także podczas składania profesji w niektórych zakonach.

Celebrans podchodzi do miejsca przewodniczenia i bez żadnego wstępu rozpoczyna modlitwą, po której następują **czytania mówiące o Męce Jezusa** (z *Księgi Proroka Izajasza* i *Listu do Hebrajczyków*) oraz, jak to już zostało powiedziane, *Pasja według św. Jana*. Stanowi ona centralny element liturgii Słowa i dlatego bardzo godne polecenia jest jej zaśpiewanie, co dodaje celebracji piękna i głębi.

Charakterystyczna dla liturgii Wielkiego Piątku jest **uroczysta modlitwa powszechna**, którą śpiewa na przemian diakon i celebrans. Obecny tekst w dużej mierze pochodzi z VIII wieku, ale nawiązuje do normalnego formularza modlitwy powszechnej używanego w Rzymie już ok. 450 roku. Wezwań jest dziesięć: za Kościół święty, za papieża, za wszystkie stany Kościoła, za katechumenów, o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Chrystusa, za niewierzących w Boga, za rządzących państwami oraz za strapionych i cierpiących.

Jednym z najważniejszych elementów Liturgii Męki Pańskiej jest **adoracja Krzyża**. Początki tego obrzędu sięgają IV wieku, kiedy zostały odnalezione przez cesarzową Helenę relikwie Krzyża Świętego. W czasie liturgii sprawowanej w Jerozolimie (potem także w kościele św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie), wierni przychodzili, aby ucałować i adorować drzewo Krzyża.

Obecnie obrzęd ten można rozpocząć w dwojaki sposób: albo poprzez przyniesienie do ołtarza zasłoniętego Krzyża i stopniowe odsłanianie go przy trzykrotnym śpiewie antyfony *Oto drzewo Krzyża* (ta forma wiąże się ze zwyczajem powstałym w IX wieku w północnej Francji), albo poprzez wnoszenie odsłoniętego Krzyża i ukazywanie go (również przy śpiewie antyfony *Oto drzewo Krzyża*) przy wejściu do

kościół, na jego środku i przy ołtarzu. Antyfony *Oto drzewo Krzyża*, prawdopodobnie przejętej z liturgii bizantyjskiej, używano już w VIII wieku, a od IX wieku powtarzano ją trzykrotnie, śpiewając za każdym razem na coraz wyższym tonie.

Uczestnicy liturgii oddają cześć Krzyżowi Świętemu przez przyklęknięcie lub, zgodnie z miejscowym zwyczajem, np. przez ucałowanie. Nawet jeśli jest bardzo dużo wiernych, zabronione jest adorowanie więcej niż jednego Krzyża, gdyż zacierałoby to jasność i czytelność znaku (jeden jest Krzyż, na którym umarł Chrystus Pan). W takiej sytuacji, po oddaniu czci Krzyżowi przez część wiernych, kapłan podnosi go przed ołtarzem, wierni zaś adorują go przez jakiś czas w milczeniu. Czas na osobiste uwielbienie Krzyża będzie po zakończeniu liturgii, kiedy zostaje on wystawiony do adoracji; tak też będzie również przez całą Wielką Sobotę.

W pierwszych wiekach w Wielki Piątek, ponieważ nie sprawowano Eucharystii, nie udzielano też Komunii Świętej. Później jednak (od VII w.) pragnienie przyjęcia Ciała i Krwi Pańskiej również w ten dzień, spowodowało dołączenie tego obrzędu, stopniowo coraz bardziej rozbudowywanego. Komunii udzielano pod dwiema Postaciami, z chleba i wina konsekrowanych podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, przechowywanych początkowo w zakrystii, a potem w tzw. ciemnicy. Od XIII wieku, celem podkreślenia Komunii wielkanocnej, wierni nie przyjmowali Komunii w Wielki Piątek (przyjmował ją tylko celebrans). Dopiero reforma Triduum Paschalnego w 1955 roku przywróciła Komunię Świętą dla wszystkich.

Ostatni obrzęd Liturgii Męki Pańskiej to **przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego** (dziś także można użyć podczas niego kołatek). Jest to zwyczaj sięgający X wieku, mający wyrazić nasze uczestnictwo w pogrzebie Jezusa. Początkowo „grzebano” krzyż owinięty w płótno. W niektórych jednak miejscach (w Polsce, Bawarii i Austrii) składano do Grobu również konsekrowaną Hostię. Od XVI wieku w Polsce umieszcza się w Grobie tylko Najświętszy Sakrament, Krzyż natomiast pozostaje na zewnątrz do uczczenia przez pocałunek. **Monstrancja przykryta jest welonem symbolizującym całun**, w który owinięte było Ciało Pana Jezusa. Jest on zarazem zasłoną skrywającą tajemniczość wydarzeń Wielkiej Soboty. Aż do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej przyklękamy przed Krzyżem, adorujemy Najświętszy Sakrament w Grobie Pańskim, tabernakulum natomiast cały czas pozostaje puste (unikamy więc odruchowego przyklęknięcia przed nim).



Wielka Sobota

Przyjęło się mówić, że Wielki Piątek jest jedynym dniem w roku, w którym nie odprawia się Mszy Świętej. A to nieprawda! W Wielki Piątek rzeczywiście nie ma Eucharystii, ale za to jest Liturgia Męki Pańskiej. Natomiast w Wielką Sobotę w liturgii nie dzieje się zupełnie nic (poza Liturgią Godzin), jest ona dniem całkowitej liturgicznej ciszy.

Co się stało?

*Wielka cisza spowila ziemię;
wielka na niej cisza i pustka.
Cisza wielka, bo Król zasnął.
Ziemia się przelekła i zamilkła,
bo Bóg zasnął w ludzkim ciele,
a wzbudził tych, którzy spali od wieków.
Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań.*

CISZA WIELKA, BO KRÓL ZASNAŁ

(ze Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę).

Wigilia Paschalna, którą rozpoczynamy w sobotę wieczorem, liturgicznie nie należy już do Wielkiej Soboty, ale do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Dlatego w *Mszale Rzymskiej* jest kategoryczne polecenie: „Wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy: nie wolno ich rozpocząć przed zapadnięciem nocy, a należy je zakończyć przed świtem niedzieli.”

Ciemna Jutrznia

Ciemna Jutrznia jest główną częścią Liturgii uświęcenia czasu Świętego Paschalnego Triduum. Od początku istnienia kościół naśladował Chrystusa, który spędzał noce na modlitwie, a w sposób szczególny pamiętał o ostatnich nocach przed rozpoczęciem jego męki i trwał z nim czuwając. Do czuwania zachęcał z resztą swoich uczniów już sam Pan Jezus. Z chwilą zapadnięcia zmroku gromadzili się oni na wspólne czuwanie, mówiąc jedni do drugich "Pan jest blisko". Trwali tak z wiarą i ufnością, mając pewność, że spotkają i rozpoznają tego, którego miłowali, nie widząc Go.

Przez wiele wieków, gdy rozpoczynało się Święte Triduum męki, śmierci i zmartwychwstania, uczniowie Chrystusa podejmowali swoje czuwanie, trwając w oczekiwaniu i modlitwie, pragnąc być razem z nim, a przez Niego z Ojcem. Te trzy spotkania dla wspólnej modlitwy tradycja nazwała Ciemną Jutrnią.

Zwyczaj odprawiania Ciemnej Jutrni powstał w Galii. W Rzymie znano ją od XII wieku i odprawiano przed wschodem słońca lub bezpośrednio po północy. Jutrnie, prezentowane w pięknej oprawie muzycznej, stała się duchową ucztą, która syci wiernych, przygotowanych przez Wielki Post na spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem.

Obecny jej kształt odbiega od dawnej formy. Niektóre z jej historycznych znaków dzisiaj już nie istnieją.

Na przykład nie używa się już triangułu, czyli świecznika z piętnastoma świecami. Po odśpiewaniu psalmu gaszono jedną z nich. Dzisiaj oficjum to odprawia się przy świetle dziennym. Większą uwagę zwraca się na treść psalmów, antyfon i czytań oraz na wzruszające melodie, które pomagają wiernym trwać w nie zwykłym klimacie tych dni.

Wigilia Paschalna

Wigilia Paschalna jest celebracją zmartwychwstania Pana, musi się ona rozpocząć po zachodzie słońca. Rozpoczyna się od poświęcenia ognia. Po poświęceniu ognia, przyozdabia się paschał znakiem krzyża, alfą i omegą (pierwszą i ostatnią literą alfabetu greckiego) oraz cyframi bieżącego roku, a także pięcioma symbolicznymi gwoździami (pierwotnie były to ziarna kadzidła). Paschał powinien być zrobiony z naturalnego pszczelego wosku. Następnie paschał wnosi się do ciemnego kościoła. Potem od jego płomienia zapala się świece, które wierni przynieśli ze sobą. Trudno o bardziej wymowny symbol dla ukazania zwycięstwa Zmartwychwstałego Chrystusa nad ciemnością grzechu i nocą śmierci. A jako że samego momentu Zmartwychwstania nikt nie oglądał i nie potrafimy opisać słowami tego, co się wydarzyło, zatrzymujemy się na symbolach, w nadziei, że są one w stanie wyrazić więcej niż słowa.



Symbol zapalanej świecy jest obecny i w dzisiejszej liturgii – do ciemnego kościoła wnosimy zapalony paschał. Ileż taki jeden płomień jest w stanie dać światła! Od niego będziemy zapalać nasze świece, podobnie jak od Zmartwychwstania Chrystusa bierze początek nasze zmartwychwstanie. Każdy, kto zobaczy to światło coraz bardziej rozjaśniające kościół, nie potrzebuje słów, aby zrozumieć, że Pan prawdziwie zmartwychwstał i jest Światłością świata.

Następnie zostaje wyśpiewane Orędzie paschalne, zwane także Benedictio cerei (łac. Pochwala świecy) lub, od początkowego słowa, Exsultet. Z jego obecnie używanym tekstem spotykamy się po raz pierwszy około 700 roku, choć z wielkim prawdopodobieństwem pochodzi on z IV wieku. Nawet jeśli autorem śpiewanego przez nas Exsultetu nie jest, jak chce tradycja, św. Ambroży z Mediolanu (zm. w Wielką Sobotę 397 roku), to wszystko wskazuje na to, że tekst ten pochodzi z północnej Italii lub południowej Galii, a jego kompilator pozostawał pod wpływem św. Ambrożego.

Bardzo **rozbudowana Liturgia Słowa** należy do najstarszych elementów Wigilii Paschalnej. Obecnie używa się dziewięciu czytań: siedmiu ze Starego Testamentu, fragmentu z Listu św. Pawła do Rzymian (tzw. Epistoła) oraz opisu Zmartwychwstania z Ewangelii wg św. Mateusza, Marka lub Łukasza. Czytania mówią o wspaniałym dziele stworzenia i jeszcze wspanialszym dziele odkupienia, o cudownym stworzeniu człowieka i jeszcze cudowniejszym odkupieniu go w Chrystusie. Pomiędzy czytaniem śpiewane są psalmy (oraz inne pieśni ze Starego Testamentu) i odmawiane modlitwy, które doskonale interpretują czytania i ukazują ich wypełnienie się w Chrystusie. Słowo Boże jest czytane „w świetle paschału” – Chrystus staje się jego interpretatorem, najpełniejszym objawieniem i realizacją. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu śpiewany jest, przy dźwięku dzwonów, organów hymn Chwała na wysokości Bogu. Wtedy też zapala się świece ołtarzowe. Po Epistole śpiewa się uroczyste, wielkanocne **Alleluja**.

Trzecią, po Liturgii Światła i Liturgii Słowa, częścią Wigilii Paschalnej, jest **Liturgia Chrzcielna**. Niemal od początku w Noc Zmartwychwstania Pańskiego udzielano sakramentu chrztu świętego (mówią o tym teksty pochodzące z I poł. III wieku). Później, gdy zaczęto chrzczyć niemowlęta, udzielano chrztu krótko po ich urodzeniu. Jednak nadal Wigilia Paschalna jest najodpowiedniejszym czasem dla chrztu dorosłych, którzy zazwyczaj przyjmują wtedy również Pierwszą Komunię Świętą i otrzymują sakrament bierzmowania.

Po odśpiewaniu litanii do Wszystkich Świętych błogosławi się wodę chrzcielną. Dokonuje się to poprzez odmówienie modlitwy, w trakcie której wstawia się do wody paschał. Wreszcie udziela się sakramentu chrztu zgodnie z rytuałem (wyrzeczenie się szatana, wyznanie wiary, przyjęcie chrztu, nałożenie białej szaty, zapalenie świecy od paschału) i sakramentu bierzmowania (nałożenie rąk, namaszczenie krzyżem). Po włączeniu do wspólnoty Kościoła nowych członków, wszyscy obecni odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne: z zapalonymi (od paschału) świecami w rękach wyrzekają się szatana i wyznają wiarę, a następnie zostają pokropieni przez celebransza dopiero co poświęconą wodą.

Modlitwa wiernych kończy Liturgię Chrzcielną, a wraz z przygotowaniem darów rozpoczyna się czwarta część Wigilii Paschalnej – **Liturgia Eucharystyczna**. Cała liturgia Wigilii zmierza ku Eucharystii, która stanowi szczyt celebracji Misterium Paschalnego. Warto zatroszczyć się o jak najbardziej uroczyste jej sprawowanie. Podczas niej nowo ochrzczeni przyjmują Pierwszą Komunię Świętą.

W Polsce (i nie tylko) szczególnie doniosły moment w przeżywaniu wielkanocnej radości stanowi **procesja rezurekcyjna**. Jest ona uroczystym ogłoszeniem światu Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego. Może się ona odbyć bezpośrednio po Wigilii Paschalnej. Wtedy odśpiewanie hymnu Te Deum laudamus (łac. Ciebie Boga wysławiamy) i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem kończy wspólną modlitwę.

Można też procesję rezurekcyjną odbyć przed pierwszą poranną Mszą, co jednak, jakkolwiek bardziej popularne, liturgicznie jest mniej spójne. Albowiem to już w czasie Wigilii Paschalnej cieszymy się ze Zmartwychwstania Chrystusa i dziwnym się wydaje „zamykanie” Go na kilka kolejnych godzin w Grobie, aby rano znowu „dowiedzieć się”, że zmartwychwstał.

Jak już wspomniałem, Święte Triduum Paschalne nie kończy się wraz z zakończeniem Wigilii Paschalnej, lecz trwa przez całą Niedzielę Wielkanocną, aż do Nieszporów. To jednak zbyt krótko, aby nacieszyć się ze Zmartwychwstania Chrystusa, i dlatego, zgodnie ze starożytnym zwyczajem, świętowanie Wielkiej Nocy rozciągamy na całą Oktawę, aż do białej niedzieli (łac. Dominica in albis), kiedy nowo ochrzczeni zdejmowali swoje białe szaty i zakładali zwykłe ubrania. Nie tylko jednak jeden tydzień, ale **całe siedem tygodni Okresu Wielkanocnego, jest czasem radości**, o czym mówi nam już św. Atanazy (zm. 373 r.): „*Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»*”.

